

## Elżbieta Tyralska-Wojtycza

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

### Nowy egzamin gimnazjalny z przedmiotów przyrodniczych – lepszy od starego, czy tylko inny?

Sesja kwietniowa 2013 to drugi rok tak zwanego nowego egzaminu gimnazjalnego. Kolejne informacje, refleksje czy rozważania zamieszczane w prasie, a także na stronach internetowych, w tym także Ministerstwa Edukacji Narodowej, zachęcają mnie do podjęcia tego tematu. Oto przykładowe wypowiedzi:

- *Arkusze testowe na nowym egzaminie gimnazjalnym, uwzględniający nową podstawę programową nauczania, lepiej sprawdzają umiejętności uczniów, a nie konkretną ich wiedzę – powiedziała dziennikarzom minister edukacji Krystyna Szumilas<sup>1</sup>.*
- *Wydzielenie części przyrodniczej egzaminu w nowej formule egzaminu gimnazjalnego jest niezwykle istotne, ponieważ podkreśla wagę nauczania biologii, chemii, fizyki i geografii w gimnazjum – uważa prof. Krzysztof Spalik. Liczba zadań przyrodniczych została zwiększona do sześciu z każdego z tych przedmiotów.*

*Istotną zmianą w nowym egzaminie gimnazjalnym jest wykorzystanie wyłącznie zadań zamkniętych, które wymagają od ucznia wyboru właściwej odpowiedzi. Za pomocą dobrze skonstruowanych zadań można sprawdzać umiejętności w zakresie nauk przyrodniczych, jak wnioskowanie, identyfikowanie zależności przyczynowo-skutkowych, uzasadnianie odpowiedzi czy planowanie eksperymentów. Do sprawdzania takich umiejętności stosuje się różne formy zadań, w których np. trzeba ocenić poprawność poszczególnych zdań albo przyporządkować sobie określone elementy. Takie zadania znalazły się w dwóch ostatnich egzaminach gimnazjalnych.*

*Istotną zmianą jest pojawienie się zadań odwołujących się do praktycznego wykorzystania wiedzy. Wśród zadań geograficznych pojawiły się takie, które sprawdzają umiejętności korzystania z planu lub mapy, a wśród chemicznych - interpretacji symboli ostrzegawczych na etykietach związków chemicznych. Interpretowanie nieznanymi wcześniej tekstów popularnonaukowych umożliwia sprawdzenie, czy uczeń opanował umiejętność krytycznej analizy informacji i wnioskowania z odwołaniem do posiadanej wiedzy. Umiejętność oceny wiarygodności informacji to jedna z ważniejszych kompetencji we współczesnym świecie nadmiaru informacyjnego<sup>2</sup>.*

<sup>1</sup> Nowy egzamin gimnazjalny lepiej sprawdza umiejętności uczniów, 7 grudnia 2011, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/szumilas-nowy-egzamin-gimnazjalny-lepiej-sprawdza-umiejtnosci-uczniow/seenc>.

<sup>2</sup> Eksperti o egzaminie gimnazjalnym, MEN, [http://www.men.gov.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=5211%3Aeksperti-o-egzaminie-gimnazjalnym&catid=43%3Aksztacenie-i-i-kadra-ksztacenie-ogolne-sprawdzian-i-egzamin-y&Itemid=66](http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=5211%3Aeksperti-o-egzaminie-gimnazjalnym&catid=43%3Aksztacenie-i-i-kadra-ksztacenie-ogolne-sprawdzian-i-egzamin-y&Itemid=66).

- *Zmiana egzaminu gimnazjalnego ma swoje plusy i minusy. Po raz pierwszy uczniowie sprawdzani są z wiedzy z poszczególnych dziedzin. To niewątpliwie plus, bo wyniki pokażą, z nauczaniem, których przedmiotów szkoła ma problemy i będzie można nad tym popracować. Minusem jest to, że system nauczania nastawiony jest bardziej na uczenie dzieci zdawania egzaminów niż samodzielne myślenie*<sup>3</sup>.

Już tylko na przykładzie tych trzech wypowiedzi widzimy, jak różne są oczekiwania, czy wręcz oceny nowego egzaminu gimnazjalnego. Ale jedno jest wspólne, każdy z wypowiadających się uważa, że nowy egzamin gimnazjalny jest lepszy od poprzedniego, to znaczy tego z lat 2002-2011.

Nie zamierzam negować wartości nowego egzaminu gimnazjalnego, ale zastawia mnie fakt, dlaczego tak łatwo krytykujemy, a nawet odrzucamy przeszłość. A przecież było 10 lat tzw. starego egzaminu gimnazjalnego to nasze korzenie, bo wtedy zaczęliśmy, tworzyliśmy ten egzamin, jego zasady i filozofię. Można by rzec, że właściwie z niczego powstała nowa jakość. Ma on swoją wartość. Nie chodzi tu bynajmniej o wartość sentymentalną, ale realną. Czy stare musi być gorsze od nowego? Czy nowe musi być konfrontowane ze starym? Czy nie można zmian traktować w kategoriach rozwoju? Wypowiedzi rozmówców skłoniły mnie do porównania wybranych aspektów egzaminu starego z egzaminem nowym.

Zacznę od zapisów dotyczących przedmiotów przyrodniczych w *Informatorze o nowym egzaminie gimnazjalnym*<sup>4</sup>. Odwołują się one do doświadczeń starego egzaminu gimnazjalnego i w większości są zapisane językiem byłych standardów wymagań egzaminacyjnych. Zapisy te przytoczyłam w kolumnie pierwszej tabeli 1. Jak już pisałam w poprzednich referatach konferencyjnych na temat egzaminu gimnazjalnego, dwie pierwsze grupy wiadomości i umiejętności sprawdzanych podczas egzaminu gimnazjalnego (które oznaczyłam jako Aa i Ab) odzwierciedlają zapisy I i II obszaru standardów wymagań egzaminacyjnych, natomiast pozostałe (które oznaczyłam jako Bb, Bc) – dotyczą III i IV obszaru standardów. Nawet zapis, którego wprost nie znajdziemy w standardach wymagań egzaminacyjnych, tj. *rozumowanie wymagające krytycznego myślenia (m.in. na podstawie znajomości metodyki badań przyrodniczych)*, w rzeczywistości dotyczy może każdej z dwu dalszych grup umiejętności, które od 2012 roku mają być sprawdzane w większym stopniu, tj. *wykrywanie współzależności [...] oraz stosowanie zintegrowanej wiedzy [...]* (dwie ostatnie grupy sprawdzanych umiejętności zapisane w tabeli 1). Wyodrębnienie go w osobnym zapisie – śmiem zaryzykować stwierdzenie – wskazuje na przypisanie większej niż dotychczas wagi nie tyle krytycznemu myśleniu, co metodyce badań przyrodniczych. Bo czymże cechuje się krytyczne myślenie? Doktor Maciej Ulita<sup>5</sup> do standardów krytycznego myślenia zalicza takie cechy, jak: jasność, precyzja, dokładność, związek z tematem, niesprzeczność, poprawność logiczna, zupełność, obiektywność. Czyli, jak napisał Juliusz Słowacki, *Chodź*

<sup>3</sup> B. Szlachcińska, *Egzamin gimnazjalny sprawdza umiejętność wypełniania testów*, „SuperNowości24”, 25 kwietnia 2013, <http://supernowosci24.pl/egzamin-gimnazjalny-sprawdza-umiejtnosc-wypelniania-testow/>.

<sup>4</sup> *Informator o egzaminie gimnazjalnym od roku szkolnego 2011/2012*, CKE, Warszawa 2010.

<sup>5</sup> M. Ulita, *Standardy krytycznego myślenia*, <http://www.wsiz.rzeszow.pl/pl/searchcenter/Strony/Results.aspx?k=Standardy%20krytycznego%20myslenia>.

*mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa. Czyż wszystkie te cechy rozumowania wymagającego krytycznego myślenia nie powinny towarzyszyć sprawdzanym umiejętnościom?*

**Tabela 1. Zakres sprawdzanych umiejętności i wiadomości w egzaminie gimnazjalnym 2012-2013 (według numerów zadań)**

Rodzaj sprawdzanych egzaminem gimnazjalnym wiadomości i umiejętności	BIOLOGIA		CHEMIA		FIZYKA		GEOGRAFIA	
	2012	2013	2012	2013	2012	2013	2012	2013
A. Tak jak w dotychczasowym egzaminie gimnazjalnym zadania mogą sprawdzać wiadomości								
a) znajomość faktów, symboli, terminów, wzorów, formuł	2	4	7.1, 7.2, 12	7, 12.1, 12.2	16	16, 17.2	20, 22	19.1, 19.2, 21, 23
b) opanowanie umiejętności prostych, np. wyszukiwania informacji, rozpoznawania typów obiektów, zjawisk i procesów				9, 11		13, 17.1	19, 21	22
Liczba punktów	1	1	3	5	1	4	4	5
B. Więcej niż dotychczas będzie natomiast zadań sprawdzających opanowanie umiejętności złożonych, często ponadprzedmiotowych								
a) rozumowanie wymagające krytycznego myślenia (m.in. na podstawie znajomości metodyki badań przyrodniczych)	1	1.1, 1.2		8		18		
b) wykrywanie współzależności elementów lub procesów oraz związków przyczynowo-skutkowych i funkcjonalnych	3, 4, 5, 6	2, 3, 5, 6	9, 10	10	13, 17, 18	15	23	20
c) stosowanie zintegrowanej wiedzy we własnych strategiach rozwiązywania problemów			8, 11		14, 15	14	24.1, 24.2	24
Liczba punktów	5	6	4	2	5	3	3	2
Średnia liczba pkt/rok EG	6,5		7		6,5		7	

Zauważmy, że zapowiadana była tylko zmiana proporcji w rodzaju sprawdzanych wiadomości i umiejętności, nie zaś same główne/uogólnione kategorie umiejętności czy wiadomości sprawdzanych podczas egzaminu.

Przyjrzyjmy się zatem tym proporcjom. Podstawą spostrzeżeń jest porównanie wyników analizy wiadomości i umiejętności sprawdzanych w latach 2012-2013, czyli w trakcie nowego egzaminu gimnazjalnego (tabela 1) z wynikami analizy umiejętności i wiadomości sprawdzanych podczas 10 lat starego egzaminu gimnazjalnego, czyli w latach 2002-2011 (tabela 2).

Zacznijmy od liczby zadań, częstego motywu wypowiedzi, w którym podkreśla się, że dzięki wyodrębnieniu części przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego wzrosła ranga nauczania biologii, chemii, fizyki i geografii, gdyż liczba zadań egzaminacyjnych w nowej formule wzrosła do sześciu. Tymczasem w rzeczywistości średnia liczba zadań w latach 2002-2011 z biologii i chemii wyniosła po 5,7, z fizyki 5,5, a z geografii 7,6. Jeśli jednak policzyć liczbę punktów możliwych do

uzyskania, to średnio każdego roku z biologii zdający mogli uzyskać 6,5 punktu, z chemii 6,7 punktu, z fizyki 7,2 punktu a z geografii 7,6 punktu. Podczas gdy w 2012 roku, przy sześciu zadaniach z każdego z przedmiotów zdający mogli uzyskać po 6 punktów z biologii i fizyki oraz po 6,2 punktu z chemii i geografii, gdyż w ubiegłorocznym zestawie z chemii i geografii było po jednym zadaniu dwupunktowym. W sesji 2013 roku, każdy z przedmiotów sprawdzany był sześcioma zadaniami, a w każdej grupie przedmiotowej jedno zadanie sprawdzało różne umiejętności i nazywano je dwupunktowym. Realnie rzecz biorąc, była to wiązka dwóch zadań jednopunktowych. Tak więc, czy faktycznie wzrosła ranga przedmiotów przyrodniczych w egzaminie gimnazjalnym rozpatrywana przez pryzmat liczby zadań/ punktów?

Rozważmy też sytuację, czy przedmioty przyrodnicze w stosunku do matematyki w starym egzaminie gimnazjalnym nie były reprezentowane w mniejszym stopniu niż matematyka. Na podstawie zebranych danych okazuje się, że w starym egzaminie gimnazjalnym przedmioty przyrodnicze były prezentowane liczniej niż w aktualnym (tabela 3). To jest w latach 2002- 2012 przedmioty przyrodnicze stanowiły 56% punktów możliwych do uzyskania z części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego, podczas gdy w roku 2012 – 47%, a w roku 2013 – 49%. Co w takim razie powoduje, że opinia w tej sprawie jest inna niż rzeczywistość? Chyba głównie to, że teraz są to odrębne egzaminy oraz że w rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych waga każdego z tych egzaminów jest równa, a w poprzedniej edycji był to jeden wynik, czyli waga tych dwóch grup w ogóle nie była wyróżniana.

**Tabela 2. Wykaz ZZ i ZO z przedmiotów przyrodniczych w części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w latach 2002-2011 (każde ZZ jest jednopunktowe; w ZO zapis np. 12/18 oznacza liczbę zadań/liczbę punktów, \* tj. jedno zadanie, ale w dwóch obszarach)**

Przedmiot	BIOLOGIA		CHEMIA		FIZYKA		GEOGRAFIA	
	ZZ	ZO	ZZ	ZO	ZZ	ZO	ZZ	ZO
Obszar I	10	-	7	-	1	4/12	9	2/5
Obszar II	14	12/18 (13)*	18	2/4	5	2/4	30	4/10
Średnia liczba pkt/rok w obszarach I – II	4,2		2,9		2,2		5,4	
Obszar III	14	4/6 (3)*	16	7/14 (8)*	19	8/21	12	2/6
Obszar IV	3	-	6	1/2 (0)*	3	3/8	2	1/2
Średnia liczba pkt/rok w obszarach III – IV	2,3		3,8		5,1		2,2	
Łącznie –obszary I – IV	41	16/24	47	10/20	28	17/45	53	9/23
Łączna liczba zadań w obszarach I – IV								
	57		57		55		62	
Średnia liczba pkt/rok EG w obszarach I – IV								
	6,5		6,7		7,2		7,6	

**Tabela 3. Udział przedmiotów przyrodniczych i matematyki w egzaminie gimnazjalnym w latach 2002-2013**

Rok egzaminu	2002-2011		2012		2013	
	liczba pkt	%	liczba pkt	%	liczba pkt	%
Przedmioty przyrodnicze	281	56,2	26	47,27	28	49,12
Matematyka	219	47,27	29	52,73	29	50,88

Rozmówcy upatrują też poprawy jakości egzaminu gimnazjalnego w zmianie sposobu zapisywania sprawdzanych wiadomości i umiejętności. Niektórzy wręcz uważają, że *nowy egzamin lepiej sprawdza umiejętności uczniów, a nie konkretną ich wiedzę*. W dotychczasowej kartotece testu, zwanej od 2012 roku *wykazem sprawdzanych umiejętności*, znajdziemy odwołania do wymagań ogólnych i szczegółowych podstawy programowej. To niewątpliwie ważny krok w zbliżeniu egzaminu zewnętrznego do praktyki szkolnej. Jednak przy ogólnym opisie tego, co sprawdzamy nie sposób uniknąć uogólnień, a te nadal czerpiemy z poprzedniej, nazwijmy to pierwszej edycji egzaminu gimnazjalnego, o czym świadczy opis egzaminu w *Informatorze o egzaminie gimnazjalnym*. Poza tym aktualny zapis sprawdzanych wymagań szczegółowych nie był poprzednio możliwy, gdyż podstawa programowa z 1999 roku nie była zapisana w formie zoperacjonalizowanych wymagań szczegółowych. Wydaje się, że w tamtych realiach jedynym słusznym wyjściem było opracowanie dokumentu, który wyrażał wymagania egzaminacyjne w formie czynności ucznia. Dokumentem tym były właśnie standardy wymagań egzaminacyjnych. A dziś, choć formalnie zrezygnowano ze standardów, to, jak udowodniłam wcześniej, nadal ich językiem zapisano w *Informatorze* ogólne gimnazjalne wymagania egzaminacyjne z przedmiotów przyrodniczych. Czyli tym samym uznano, na obecnym etapie rozwoju podstawy programowej i egzaminów zewnętrznych, że najlepiej wyrażają ogólne oczekiwania egzaminacyjne wobec zdających. Tak więc widzimy, że nowe mocno trzyma się starego – i słusznie, jeśli stare jest dobre, to szkoda byłoby zaprzepaścić taki dorobek. W takim razie czemu służy deprecjonowanie starego?

Dodatkowo, dlaczego odżegnywać się od sprawdzania wiadomości. To, że wymagania szczegółowe w postawie programowej oraz w opisie czynności zdających w trakcie rozwiązywania zadań egzaminacyjnych zapisane są czynnościowo, to nie dowód na to, że podczas egzaminu sprawdzane są tylko umiejętności. No chyba, że założymy, że są to umiejętności posługiwania się wiedzą, bo bez wiedzy trudno wyobrazić sobie osiągnięcie sukcesu egzaminacyjnego przez zdających. Zatem dlaczego nie nazywać rzeczy po imieniu? Mówić o sprawdzaniu tylko umiejętności zamiast wiadomości i umiejętności – jak to jest faktycznie.

Kolejna sprawa to zmiana rozłożenia akcentów w sprawdzanych wiadomościach i umiejętnościach. Przypomnijmy, zgodnie z zapowiedziami bieżący egzamin w mniejszym stopniu niż dotychczas ma sprawdzać *znajomość faktów, symboli, terminów, wzorów, formuł oraz opanowanie umiejętności prostych, np. wyszukiwania informacji, rozpoznawania typów obiektów, zjawisk i procesów* – nazwijmy je umownie grupą A. Natomiast w większym stopniu – *rozumowanie*

wanie wymagające krytycznego myślenia [...], wykrywanie współzależności elementów lub procesów oraz związków przyczynowo-skutkowych i funkcjonalnych, stosowanie zintegrowanej wiedzy we własnych strategiach rozwiązywania problemów – nazwijmy je umownie grupą B.

Jak było w starym egzaminie gimnazjalnym, a jak jest w nowym egzaminie? Informacje na ten temat znajdziemy w tabeli 4. W latach 2002-2010 z biologii i geografii przeważały zadania, którymi sprawdzano wiadomości i umiejętności z grupy A. Natomiast w przypadku chemii i fizyki częściej sprawdzano wiadomości i umiejętności z grupy B. W latach 2012-2013 z biologii zdecydowanie zmieniły się proporcje. Zadania z chemii w nieco większym stopniu odnosiły się do umiejętności z grupy A. W fizyce – podobnie jak poprzednio – przeważają zadania, którymi sprawdzano umiejętności z grupy B. W przypadku geografii nadal przeważają zadania z grupy A. Wprawdzie mamy za sobą dopiero dwa lata egzaminu, ale jak widać założone cele nie są jeszcze osiągnięte.

**Tabela 4. Średnia liczba punktów z przedmiotów przyrodniczych w starym i nowym egzaminie gimnazjalnym**

Przedmiot	BIOLOGIA		CHEMIA		FIZYKA		GEOGRAFIA	
	Rok egzaminu							
	2002-2011	2012-2013	2002-2011	2012-2013	2002-2011	2012-2013	2002-2011	2012-2013
Grupa umiejętności (wg tabeli 1)	Średnia liczba pkt/rok EG							
A	4,2	1	2,9	4	2,2	2,5	5,4	4,5
B	2,3	5,5	3,8	3	5,1	4	2,2	2,5

Kolejne zagadnienie to opinia, iż istotną zmianą w nowym egzaminie gimnazjalnym jest wykorzystanie wyłącznie różnych form zadań zamkniętych. Oczywiście to prawda. Ma to jednak swoje konsekwencje w czynnościach ucznia. A mianowicie, to, co w wykazie sprawdzanych umiejętności nazywa się np. wskazywaniem na przykładzie, opisywaniem, podawaniem funkcji, wymienianiem cech, wyjaśnianiem, definiowaniem, projektowaniem doświadczenia, opisywaniem, charakteryzowaniem, badaniem zdolności... w rzeczywistości jest głównie oceną poprawności poszczególnych zdań albo przyporządkowaniem sobie określonych elementów. Tak zresztą określa czynności ucznia w trakcie rozwiązywania zadań z przedmiotów przyrodniczych ekspert udzielający wywiadu dla MEN. O ile zgodziłabym się z autorem tej wypowiedzi, że zdający, rozwiązując zadania, identyfikuje zależności czy wnioskuje (oczywiście nie w każdym zadaniu), to raczej trudno mi zgodzić się z tym, że rozwiązując zadania w arkuszu z przedmiotów przyrodniczych, np. uzasadnia odpowiedzi czy planuje eksperymenty. Można się o tym przekonać, porównując kolejno treści zadań i przypisane im wymagania szczegółowe. Pokazałam to na przykładzie zadania 3. z biologii z 2013 roku. Oto treść zadania:

### Zadanie 3. (0–1)

Krew człowieka składa się z osocza, krwinek czerwonych i białych oraz płytek krwi. Każdy składnik krwi pełni właściwą dla niego funkcję.

Które elementy krwi transportują tlen do wszystkich komórek ciała? Wybierz odpowiedź A albo B i jej uzasadnienie 1. albo 2.

A.	Krwinki białe,	ponieważ	1.	zawierają hemoglobinę.
B.	Krwinki czerwone,		2.	mają zdolność poruszania się.

A, co sprawdzano tym zadaniem według *Wykazu sprawdzanych umiejętności*?

Wymagania ogólne (z podstawy programowej)	Wymagania szczegółowe (z podstawy programowej) Uczeń
I. Znajomość różnorodności biologicznej i podstawowych procesów biologicznych.	VI.1.2. podaje funkcje [...] krwi [...] oraz przedstawia cechy budowy warunkujące pełnienie tych funkcji.

Według mnie trafniejszy byłby zapis następujący: wskazuje związek między budową a funkcją czerwonych ciałek krwi. Jedynie wskazuje spośród podanych. Tylko, że to nie jest zapis zgodny z ustalonymi przez CKE zasadami cytowania wymagań szczegółowych podstawy programowej. A dodatkowo, moim zdaniem, w tym zadaniu sprawdzane są raczej wiadomości a nie umiejętności. A tytuł zestawienia – dawnej kartoteki – brzmi: *wykaz sprawdzanych umiejętności*. Brak mi tu właściwej precyzji słowa.

Oczywiście podstawą podjęcia decyzji przy wyborze odpowiedzi są operacje myślowe, które najtrafniej zostały określone właśnie w aktualnym *Informatorze o egzaminie gimnazjalnym*. Gdyby uczniowie rozwiązywali zadania otwarte, wówczas czynności te byłyby bardziej zbliżone do zapisów w *wykazie sprawdzanych umiejętności nowego egzaminu*. Może zatem przyjęta konwencja ma bardziej pokazać nauczycielom i uczniom, której grupy zagadnień dotyczy zadanie niż oddać realia wykonywanych czynności. Czy zatem zyskaliśmy coś na tej zmianie, tj. rezygnacji z zadań otwartych na rzecz samych zadań zamkniętych, czy niekoniecznie? A może kwestia trafności nazywania sprawdzanych podczas egzaminu wiadomości i umiejętności jest sprawą drugorzędną wobec innych założeń, jak np. wprowadzenie jedynie zadań zamkniętych celem zmniejszenia kosztów oceny prac egzaminacyjnych; uniknięcie efektu egzaminatora, a tym samym osiągnięcie 100% obiektywizmu uzyskanych wyników; uznania, że przedmioty przyrodnicze nie są głównym obiektem zainteresowania egzaminów zewnętrznych i przypisanie tej roli językowi polskiemu i matematyce?

Przyjrzyjmy się z kolei trzeciej wypowiedzi. Jej autor – dyrektor gimnazjum – uważa, że plusem nowego egzaminu jest to, że *po raz pierwszy uczniowie sprawdzani są z wiedzy z poszczególnych dziedzin*. Komentarz do tej opinii wydaje się zbędny, gdyż nieomal cała poprzednia część mojego tekstu dowodzi wyraźnie, że zarówno w starym, jak i w nowym egzaminie gimnazjalnym wiadomości i umiejętności z poszczególnych przedmiotów przyrodniczych były sprawdzane i to w podobnym stopniu. Zainteresowanych i niedowierzających odsyłam do arkuszy egzaminacyjnych z poszczególnych lat egzaminu bądź do opracowywanych przez Pracowników Pracowni Egzaminu Gimnazjalnego OKE w Krakowie zestawień zadań przyrodniczych według przedmiotów. Oto link do tego zasobu: <http://www.oke.krakow.pl/nauczyciele/course/category.php?id=25>.

Oczywiście inny jest układ, ale treści i sprawdzane umiejętności dokładnie wskazują na przynależność przedmiotową danego zadania. Były również zadania o charakterze międzyprzedmiotowym, ale to też nie problem, bo wówczas mogły być analizowane przez nauczycieli np. dwóch przedmiotów. W opinii tegoż samego dyrektora *minusem jest to, że system nauczania nastawiony jest bardziej na uczenie dzieci zdawania egzaminów niż samodzielnego myślenia*. Te kwestię chyba można pominąć milczeniem, bo wymaga ona głębszego namysłu, ale ze strony autora tej wypowiedzi.

Reasumując, wróćę do pytania: jaki jest nowy egzamin gimnazjalny? Jaki był stary egzamin gimnazjalny? Który z nich był lepszy? Czy potrzebujemy konfrontacji? Może po prostu nowy jest inny. Czy jednak nowy egzamin gimnazjalny oznacza postęp w systemie egzaminacyjnym? Tu przypomina mi się zdanie hiszpańskiego pisarza Lope de Vega – *postęp to znaczy lepsze a nie tylko nowe*. U podstaw poprzedniego egzaminu gimnazjalnego były przemiany, których istotą ich było wdrożenie takiego systemu nauczania, który miał umożliwić uczniom łączenie wiedzy z różnych przedmiotów i wykorzystanie jej w życiu. A co jest przesłanką nowego egzaminu gimnazjalnego? Czy będzie wyznacznikiem postępu, czy będzie tylko inny?

Postępu upatrywałabym na przykład w powrocie do fundamentów pomiaru dydaktycznego. Czyli w zastosowaniu w egzaminie gimnazjalnym z przedmiotów przyrodniczych zróżnicowanych form zadań zamkniętych zamiast jedynie zadań wielokrotnego wyboru. Otwiera to przed każdą ze stron, zarówno przed autorami zadań, nauczycielami, jak i uczniami szersze niż w starym egzaminie gimnazjalnym pole do modyfikacji sposobu sprawdzania wiadomości i umiejętności. Także ważna z punktu widzenia rozwoju egzaminu byłaby analiza obserwowanej ciągle ewaluacji zasad konstrukcji zadań egzaminacyjnych z przedmiotów przyrodniczych. Równie istotne jest komunikowanie wyników. W sprawozdaniach są udostępniane tylko informacje o prawidłowej odpowiedzi. Jednak prawdziwą wartość dydaktyczną mają informacje o wyborze dystraktorów. Dotyczy to każdej formy zadań zamkniętych. Bez takich danych możliwość interpretacji osiągnięć egzaminacyjnych zdających jest ograniczona. Ale to już temat na inny referat.